

Joanna Nazimek

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Dwa rodzaje dyskursów w polskiej literaturze łagrowej

Niniejszy artykuł dotyczy polskiej literatury łagrowej. Posługuję się pojęciem węższym od funkcjonującego powszechnie określenia literatura obozowa. Najprostsze rozróżnienie oferuje nam tutaj fonetyka: łagry to obozy niemieckie, zaś łagry – sowieckie¹. Literatura obozowa tematycznie łączy się z piśmiennictwem poświęconym II wojnie światowej, a podstawą jej wyodrębnienia jest swoistość doświadczenia nieporównywalnego z innymi przeżyciami wojennymi². Tym zaś, co różni doświadczenie łagru i łagru, jest realizowany w nazistowskich obozach plan bezpośredniej eksterminacji ludności żydowskiej. Literatura racjonalizująca ten typ doświadczeń musi zatem mierzyć się także z faktem Szoa. Auschwitz jest dziś bowiem nie tylko skrótem rzeczywistości koncentracyjnej, ale i „imieniem Holokaustu”, jego synekdochą³.

Problematyka obozów okazała się wyzwaniem etycznym i artystycznym dla pisarzy powojennego okresu, zwłaszcza wówczas gdy usiłowali oni zmierzyć się z nieporównywalnym do niczego wcześniej doświadczeniem. Najliczniejszą chyba grupę tekstów stanowią narracje samych więźniów. Ten rodzaj pisarstwa określa się najczęściej mianem literatury świadectwa, przypisując mu status literatury faktu, a przede wszystkim kojarząc z pojęciami autentyczności i referencyjności. Zacieranie granic pomiędzy tak zwaną literaturą piękną a autentykiem (choć

¹ A. Morawiec, *Literatura w łagrze, lager w literaturze. Fakt – temat – metafora*, Łódź 2009, s. 7.

² *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i inni, Wrocław 1992, hasło: *obozowa literatura*. Za L. Burską, autorką hasła, można by podawać dwa kryteria wyróżniające: z jednej strony to charakteryzujące obozową rzeczywistość realia (krajobraz, typowe sytuacje i zachowania, otoczenie, język więźniów), z drugiej – bezpośrednie doświadczenie mechanizmów władzy totalnej.

³ A. Morawiec, dz. cyt., s. 7–8. Warto też zaznaczyć, że w praktyce badawczej literatura łagrowa istnieje obecnie jako część literatury Holokaustu.

osłabienie opozycji literatury i dokumentu nie oznacza, że rzeczywistość i fikcja są tożsame bądź nie do rozróżnienia) prowadzi także do rozmycia pojęcia literatury⁴. „Swoistość tematu powoduje znamienne przesunięcie: literatura przestaje być literaturą, a zaczyna być traktowana jak życie samo [...] jest identyfikowana z tym, co było zarazem jej genezą i celem”⁵. Warunkiem wszystkich zapisów dotyczących rzeczywistości koncentracyjnej było „założenie o pozatekstowości doświadczenia historycznego”, a co za tym idzie – „nienaruszalność kategorii prawdy”⁶. Przekonanie o bezwzględnej prawdziwości przekazu i zupełnej obiektywności jest przez autorów wspomnień i powieści mocno podkreślane. Z dystansu, z perspektywy czasu spostrzegamy jednak, że niezachwiany w swym obiektywizmie sposób prezentacji – czy w ogóle myślenia o rzeczywistości lagrowej – jest określonym historycznie tworem, podlegającym relatywizacji, a jego ekspresje, przyjmowane za bezpośredni przejaw życia, są tylko literaturą⁷.

To spostrzeżenie, a przede wszystkim analiza wybranych tekstów – opublikowanych w latach 1945-1948 książek Seweryny Szmaglewskiej, Krystyny Żywulskiej, Zofii Kossak-Szczuckiej, opowiadań Tadeusza Borowskiego oraz późniejszych wspomnień Stanisława Grzesiuka (1958), Adolfa Gawalewicza (1968) i Wiesława Kielara (1972)⁸ – pozwoliło mi na wyróżnienie dwóch odmian dyskursów w obrębie literatury lagrowej. Podstawą rozróżnienia jest ukazywanie rzeczywistości obozu albo przez przyzmat utrwalonych wartości humanistycznych (a co się z tym łączy – ocena postaw i zjawisk w odniesieniu do norm obowiązujących w świecie pozaobozowym), albo z perspektywy wewnętrznej (przyznawanie obozowym postawom i zachowaniom statusu normy). Tym samym rezygnuję z klasyfikacji funkcjonującej w literaturze przedmiotu⁹, proponując własne pojęcia – dyskursu humanistycznego oraz ahumanistycznego. Za teksty reprezentatywne dla pierwszego z wymienionych uznałam *Dymy nad Birkenau* Szmaglewskiej, *Z otchłani* Kossak-Szczuckiej oraz

⁴ Tamże, s. 13, 15.

⁵ A. Werner, *Zwyczajna Apokalipsa. Tadeusz Borowski i jego wizja świata obozów*, Warszawa 1971, s. 9.

⁶ W. Bolecki, *Zamiast wstępu (doświadczenie i modernizm)*, [w:] *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007, s. 10.

⁷ A. Werner, *Zwyczajna Apokalipsa*, dz. cyt., s. 10.

⁸ W tekście podaję daty pierwszego wydania. Korzystałam z publikacji: S. Szmaglewska, *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1994; K. Żywulska, *Przeżyłam Oświęcim*, Warszawa 1960; Z. Kossak, *Z otchłani. Wspomnienia z lagru*, Częstochowa 1947; T. Borowski, *Proza*, oprac. S. Buryła, t. 1, Kraków 2004; S. Grzesiuk, *Pięć lat kacetu*, Warszawa 1989; A. Gawalewicz, *Refleksje z poczekalni do gazu. Ze wspomnień muzułmana*, Kraków 1968; W. Kielar, *Anus Mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1976.

⁹ Dotyczy to pojęć: literatura martyrologiczna, literatura „solidarnej pamięci”, literatura „kamiennego świata”. Zob. np. *Słownik literatury polskiej XX wieku*, dz. cyt., hasło: *obozowa literatura*; A. Werner, *Zwyczajna Apokalipsa*, dz. cyt.; K. Wyka, *Pogranicze powieści. Proza polska w latach 1945-1948*, Kraków 2003, s. 69-103.

Przeżyłam Oświęcim Żywulskiej, dla drugiego zaś utwory Borowskiego, Grzesiuka, Gawalewicza i Kielara.

Wybór formy wypowiedzi artystycznej i mniej lub bardziej świadome określenie się autorów wobec istniejących konwencji było jednocześnie wyborem perspektywy poznawczej, sposobu racjonalizowania doświadczeń, deklaracją światopoglądu oraz narzędziem wartościowania¹⁰. Tuż po wojnie, kiedy wspomnienia i powieści lagrowe były literackim sposobem wymierzania sprawiedliwości, sprawdzały się utrwalone schematy i stereotypy. W konfrontacji z ekstremalnym doświadczeniem lagru dominowały dawne, uświęcone wzorce światopoglądowe: zło starano się oswoić poprzez włączenie go w takie sposoby rozumienia, w których mimo jego niepożądanego obecności świat nadal jest możliwy do zaakceptowania¹¹. Radykalnie odmienna od tego schematu wizja lagru z opowiadań Borowskiego była wówczas trudna do zaakceptowania. W utworach takich, jak *Dymy nad Birkenau*, *Z otchłani*, *Przeżyłam Oświęcim* wizja rzeczywistości obozu jest spójna i odpowiednio zakwalifikowana pod względem moralnym, a punktem odniesienia jest dla autorek zespół trwałych wartości humanistycznych. Stąd proponowane przeze mnie określenie, dyskurs humanistyczny.

Ujęciu temu przeciwstawiam utwory, które charakteryzuje zainteresowanie pragmatyką życia w obozie, jego regułami i kodeksami postępowania. Przemysłowa śmierć, przemoc, brak solidarności wśród więźniów mają status normalności. Brakuje odautorskiego komentarza, jasnego wartościowania, stawiania ocen. W świecie obozu zasady etyczne okazują się zawodne, gdyż nie przystają do jego reguł. Stąd nie sposób przymierzać do zupełnie odmiennej, ekstremalnej rzeczywistości lagru, utrwalonych w tradycji, kategorii dobra i zła. Określałabym zatem ten rodzaj dyskursu mianem ahumanistycznego, jako że rzeczywistość koncentracyjna nie jest tu klasyfikowana pod względem moralnym w odniesieniu do pozaobozowej hierarchii wartości humanistycznych. Bliższe przyjrzenie się konkretnym obszarom doświadczeń obozowych i sposobom ich prezentacji pozwoli wskazać na podstawowe różnice pomiędzy rodzajami dyskursów i wyszczególnić tendencje w nich dominujące.

Specyfika obozu polegała na szczególnym nasyceniu rzeczywistości śmiercią. Śmierć i trup składają się na uniwersum rzeczywistości koncentracyjnej¹². Mimo wszechobecności śmierci w tekstach dyskursu humanistycznego przypisywane jej wartości nie ulegają dewaluacji. Śmierć nie przestaje być łączona ze sferą sacrum. Śmierć i akcentowane z całą mocą cierpienie ofiar zyskuje sens przede wszystkim w wizji Kossak-Szczuckiej: „Lagier zmieniony w ołtarz ofiarny, całopalny, dorzucony do Męki Syna Bożego, wystarczyłby niewątpliwie, aby uratować świat. To jest

¹⁰ *Słownik literatury polskiej*, dz. cyt., hasło: *obozowa literatura*.

¹¹ A. Werner, *Wstęp*, [w:] T. Borowski, *Utwory wybrane*, oprac. A. Werner, Wrocław 1991, s. LI-LII.

¹² Zob. szerzej B. Krupa, *Wspomnienia obozowe jako specyficzna odmiana pisarstwa historycznego*, Kraków 2006, s. 129–139.

pewne, niezbite¹³. Przeciwnym ujęciem byłoby eksponowanie obojętności wobec śmierci, która w rzeczywistości lagru staje się w zasadzie niezauważana, jest zwykłym faktem. Dotyczy to zarówno śmierci jednostek w codzienności obozu, jak i śmierci masowej.

Zagłada w humanistycznej odmianie dyskursu zostaje ukazana jako „potworna zbrodnia”, jej świadomość „przekracza granice ludzkiej wytrzymałości”¹⁴, a bezradność wobec niej jest „czymś gorszym, niż wszystkie osobiste udręczenia”¹⁵. Holokaust ujmowany jest w kategoriach pozakulturowych, w odniesieniu do tradycyjnego wyobrażenia piekła (np. u Żywulskiej) czy poprzez akcentowanie patologicznych skłonności oprawców do okrucieństwa (sadyzm, zdeprawowanie zbrodniarzy, co mocno podkreśla Szmaglewska). Tak rozumiana Zagłada – i doświadczenie obozu w ogóle – nie ma antecedencji, mieści się w schemacie rzeczy nieludzkiej. Idee i wartości będące wyróżnikami europejskiej kultury nie zostają wobec tego zakwestionowane¹⁶. W dyskursie ahumanistycznym nazistowskie ludobójstwo stanowi problem zdecydowanie bardziej złożony. Typowy dla dyskursu obraz obozu jako fabryki śmierci jest wykładnikiem przeciwstawnej koncepcji odpowiedzialności za zło¹⁷. Nie jest tu ono wynaturzeniem czy wynikiem działania sił nadprzyrodzonych, lecz pochodzi od człowieka. Fabryka to podstawowy symbol nowoczesności, osiągnięć cywilizacyjnych, zatem obóz jako fabryka śmierci jest składową kulturą, „częścią świata formowanego przez człowieka”¹⁸. Taki sposób prezentowania lagru najbardziej konsekwentny literacki wyraz zyskuje w opowiadaniach Borowskiego. Holokaust to zbrodnia na skalę przemysłową, obóz to współczesne miasto-moloch z regularnie wytyczonymi ulicami, rzędami baraków, dymiącym kominem krematorium (komin fabryczny) i rampą (dworzec), co jakiś czas zapelniającą się tłumami nowo przybyłych.

Esesmani – w humanistycznym dyskursie to wynaturzeni sadyści, „zbójcy”, „służki szatana”, ludzie monstrualni i fizycznie odrażający – w cyklu *Pożegnanie z Marią* ukazani zostają jako sumienni funkcjonariusze państwowi, wykonujący swoją pracę bez emocji, bez satysfakcji zbrodniarzy. U pozostałych autorów, których twórczość zaliczam do kręgu dyskursu ahumanistycznego, a więc w tekstach Grzesiuka, Kielara, Gawalewicz, postawy esesmanów są zróżnicowane: biją czy nawet zabijają dla przyjemności, ale bywają też tacy, którzy zdolni są do odczuwania litości wobec więźniów. Borowski w swojej wizji obozu odbiega od opisowo-dokumentującej tendencji. Ale co najważniejsze – w odniesieniu do wszystkich tekstów tego rodzaju dyskursu możemy mówić o uzwyczajeniu kata.

¹³ Z. Kossak, dz. cyt., s. 201.

¹⁴ S. Szmaglewska, dz. cyt., s. 282.

¹⁵ Z. Kossak, dz. cyt., s. 107.

¹⁶ W. Tomasiak, *Ikona nowoczesności. Kolej w literaturze polskiej*, Wrocław 2007, s. 242.

¹⁷ Tamże, s. 243.

¹⁸ Tamże.

Choć w dyskursie humanistycznym odnotowany zostaje proces dostosowania się do reguł panujących w obozie, to jednak większość więźniów opiera się procesowi zlagrowania, nie przyjmując obozowego kodeksu norm i zachowań. Problemy te prezentowane są z różnym natężeniem: zdecydowanie bardziej konsekwentne w ukazywaniu dwudzielności egzystencji lagrowej są Szmaglewska i Żywulska. Jednak więźniowie przede wszystkim tworzą wspólnotę cierpiących, a szczególnie podkreśla się ich heroizm i solidarność. Ofiary przewyższają moralnie oprawców. Ujęciem opozycyjnym jest patrzenie na ogół więźniów, jak na zorganizowane społeczeństwo koncentracyjne o hierarchicznej strukturze. O miejsce w hierarchii, więzień musi nieustannie zabiegać. Zarówno postawa bohatera-narratora Borowskiego – *vorarbeiters* Tadka – jak i postawy prezentowane przez Kielara czy Grzesiuka to wzór na „przeciętną przetrwania”¹⁹. Nie znaczy to, że nie ma w świecie obozu miejsca na bezinteresowną pomoc czy przyjaźń, ale autorów tych interesują bardziej narzucone przez system reguły życia w obozie, postawy i zachowanie im podporządkowane.

W dyskursie humanistycznym kondycja człowieka w lagrze ukazywana jest z perspektywy tradycyjnie pojmowanej godności (cenzurowanie cielesności, wierność zasadom etycznym). Centralne miejsce w tej problematyce zajmuje postać muzułmana należącego do kategorii więźniów znajdujących się na samym dnie obozowej hierarchii. Kondycję muzułmana ujmuję w aspekcie fizyczności, podstawową różnicą pomiędzy rodzajami dyskursów byłby zatem sposób postrzegania tego, co łączy się ze sferą cielesności. W tekstach zaliczonych do kręgu dyskursu humanistycznego znajduje potwierdzenie kulturowe tabu oparte na wstydzie związanym z fizjologią. To zaś określa granice tego, co wypowiedalne. W dyskursie ahumanistycznym sens podziałów na godne i niegodne w radykalnej rzeczywistości lagru – w której człowiek ulega odczłowieczeniu, urzeczowieniu, jego egzystencja sprowadzona zostaje do poziomu somatycznego – zostaje zakwestionowany. Doświadczenie „muzułmaństwa” objawia to, co nie-ludzkie w kondycji człowieka, nie zaprzeczając człowieczeństwu w ogóle²⁰.

Tu warto też zwrócić uwagę na problem seksualności. W dyskursie humanistycznym pisarki wprowadzają „wątek nadzorowania nagości”²¹. Więźniarki, które zatraciły wstyd, zatraciły też swoją kobiecość i wartości moralne. Jasno ocenione zostają kandydatki do obozowego puffu i więźniarki-prostytutki. Myślenie stereotypami warunkuje również ocenę stosunków homoseksualnych. Problem ten jest

¹⁹ Sformułowaniem „przeciętna przetrwania” posługuje się Wyka, zob. K. Wyka, dz. cyt., s. 154. O bohaterze-narratorze Borowskiego zob. szerzej: T. Drewnowski, *Ucieczka z kamiennego świata. O Tadeuszu Borowskim*, Warszawa 1992, s. 192–196.

²⁰ O kondycji muzułmana i pojmowaniu godności zob. szerzej E. Domańska, *Muzułman: świadectwo i figura*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, red. E. Domańska, P. Czaplinski, Poznań 2009, s. 67–86; O. Orzeł-Wargaskog, *Granice godności. Granice literatury*, [w:] *Porzucić etyczną arogancję. Ku reinterpretacji podstawowych pojęć humanistyki w świetle wydarzenia Szoa*, red. B. A. Polak, T. Polak, Poznań 2011, s. 31–54.

²¹ O. Orzeł-Wargaskog, dz. cyt., s. 35.

na ogół marginalizowany, ujmowany jako zboczenie i zachowanie patologiczne. Poszerzenie granic stosowności pozwala na przełamywanie stereotypu prostytutki (Borowski, Grzesiuk), wprowadzanie do opisu własnych doświadczeń erotycznych (Kielar) i wreszcie – stwierdzenie powszechności stosunków homoerotycznych między więźniami (Grzesiuk).

W dyskursie humanistycznym dylematy etyczne jawią się na ogół w swej dotychczasowej postaci. Nacisk kładzie się na czyny oprawców odpowiedzialnych za terror obozu, narzucających nieludzkie reguły życia. Wobec tego modelu wizja Borowskiego ma charakter polemiczny²². Autor *Pożegnania z Marią* przesuwając akcent na efekty terroru: skupia się na prezentowaniu społeczności więźniów, na tym, jak reguły panujące w obozie wpływają na stosunki międzyludzkie²³. Chęć przeżycia wymaga dostosowania się do nich za cenę zgody na śmierć innych, a nawet współudziału w zbrodni. Rzeczywistości obozu nie sposób oceniać, stosując tradycyjnie ukształtowane kryteria moralne. Ale milczenie narratora, zawieszenie osądu jest świadomą prowokacją wobec czytelnika, intencją wpisaną w twórczość obozową Borowskiego. Niemożność wyboru dobra nie zmienia faktu, że zło zostało dokonane; „nie likwiduje moralnego niepokoju” i „poczucia hańby”²⁴ – bo zło było nie tylko doświadczeniem więźniów, ale też ich udziałem. Doświadczenie obozu dyktowało skrajną relatywizację nakazów moralnych. Pokazało, że sfera wartości nie jest sferą autonomiczną i trwałą. Opowiadania oświęcimskie Borowskiego odsłaniają stan zagrożenia podstawowych zasad etycznych. Utwory wliczone do kręgu dyskursu ahumanistycznego: *Anus Mundi*, *Pięć lat kacetu*, *Refleksje z poczekalni do gazu* uznają za konsekwencję próby literackiej autora *Kamiennego świata*, choć nie odpowiadają one precyzyjnie wizji obozu z opowiadań oświęcimskich. Trzeba dodać, że wspomnienia Grzesiuka, Kielara i Gawalewicza ukazały się kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt lat po zakończeniu wojny. W tym czasie zdecydowanie zmieniły się tendencje w literaturze lagrowej. Od udokumentowania zbrodni, literackiego sposobu wymierzania sprawiedliwości do zaświadczenia o tym, co czuł przeciętny więzień, jak znosił warunki obozu. Od próby stworzenia całościowego obrazu lagru do mówienia przede wszystkim o sobie (nie znaczy to, że autorzy nie dążą do pewnych uogólnień). Od akcentowania cierpienia i wywyższenia ofiar do zaświadczenia „jak mi udało się przeżyć”, skupienia się na codzienności obozu i wreszcie – od patosu do

²² Chodzi raczej o polemikę ze świadomością, z której model literatury moralistycznej wyrasta, nie zaś akt „wojny literackiej” skierowany przeciwko konkretnym utworom realizującym tradycyjne wzorce. Zob. A. Werner, *Wstęp*, [w:] T. Borowski, *Utwory...*, dz. cyt., s. LXXXIII.

²³ Borowski koncentruje się na zachowaniach, a nie ich ocenie, stąd używany wobec jego pisarstwa termin behawioryzm. Jak pisał Drewnowski w behawioryzmie autor *Pożegnania z Marią* odnajdywał „to, co było bliskie jego idei literatury: surową rekonstrukcją prawdy” (T. Drewnowski, dz. cyt., s. 257). O behawioryzmie Borowskiego zob. D. Kulesza, *Dwie prawdy. Zofia Kossak i Tadeusz Borowski wobec obrazu wojny w polskiej prozie lat 1944–1948*, Białystok 2006, s. 84–101.

²⁴ Tamże, s. LXXXIX.

humoru czy świadomego cynizmu. Dodatkowo poszerzeniu uległ obszar stosowności, rozluźniły się rygory (kulturowe tabu) nakazujące pewne sfery doświadczenia i zaobserwowane zjawiska przemilczeć czy marginalizować²⁵. Autorzy ci uchylają się od ocen, nie ma w ich tekstach jasnego wartościowania, a to sprawia, że „problematyka moralna Auschwitz”²⁶ jest dużo bardziej złożona.

Kiedy pamięć o hitlerowskich zbrodniach była jeszcze świeża, sprawdzały się wzorce i stereotypy²⁷. To zaś było zrozumiałą reakcją na zaobserwowane i doświadczane zło. Ale sprawiło też, że w pisaniu czy w ogóle w myśleniu o rzeczywistości koncentracyjnej utrwaliły się skróty, symbole, które z czasem utraciły swoją moc oddziaływania na czytelnika, uległy konwencjonalizacji. Przykładem może być stereotyp bestialskiego oprawcy, ofiary-męczennika, obraz obozu-piekle, gdzie język konwencjonalny ujawnia się najsilniej, symboliczna wymowa stosu trupów, zaświadczonego o rozmiarze zbrodni, oraz dymiący komin krematorium – skrót Zagłady.

Stereotypy te utrwaliły się w literaturze czy szerzej w kulturze popularnej. Dlatego obóz jako temat, a coraz częściej jako metafora, pojawia się w tekstach kultury próbujących odkonwencjonalizować język obrazowania²⁸. Rodzajem literackiej gry z konwencjami, służącej przełamywaniu stereotypów, jest proza *Z Auszvicu do Belsen* Mariana Pankowskiego, będąca nie tyle próbą zmierzenia się z własnym doświadczeniem, co mierzeniem się ze sposobem prezentowania doświadczeń lagrowych, a może raczej konfrontacją własnej pamięci z serią schematów utwalonych w literaturze i w powszechnej mentalności²⁹. Pankowski „rezygnuje z całościowej narracji na rzecz fragmentów nasuwanych przez pamięć”, to zaś jest „wyrazem bezradności” wobec doświadczenia Auschwitz i „polemiką z literackim przedstawieniem wojny jako męskiej przygody”³⁰. Ponadto leksyka teatralna, której używa narrator, powoduje, że „otrzymujemy na planie języka ekscentryczną *quasi*-relację

²⁵ A. Morawiec, dz. cyt., s. 13. Z czasem zmieniły się również oczekiwania, wyobrażenia, wiedza i wrażliwość odbiorców.

²⁶ Określeniem tym posługuje się Gawalewicz we wstępie do swoich wspomnień. Zob. A. Gawalewicz, dz. cyt., s. 7–28.

²⁷ W. Tomasik, dz. cyt., s. 253.

²⁸ Wracanie do tematu lagrowego, prowokacyjne przełamywanie konwencji, literacka gra z utwalonymi schematami, radykalizacja języka obrazowania, balansowanie na granicy stosowności – wszystko to można uznać za próbę „otwarcia” wrażliwości i wyobraźni odbiorcy: „Przedstawianie lub przeżywanie niezwykłych wydarzeń wymaga niezwykłej sztuki. Ta jednak, aby uzyskać status nie-zwykłości, musi podważyć konwencje obrazowania” – P. Piotrowski, *Artysta w Auschwitz. O (nie)banalności sztuki*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy...*, dz. cyt., s. 291.

²⁹ A. Morawiec, dz. cyt., s. 269–270.

³⁰ K. Latawiec, *Zasada estetycznego dystansu w prozie senioralnej Mariana Pankowskiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2005, nr 26(5), s. 143.

z tego, co pozostało w świadomości narratora-autora³¹. Z *Auszwicu do Belsen* jest też rewizją narodowych mitów, tradycyjnie pojmowanego bohaterstwa, a przede wszystkim – schematów martyrologicznych, w które ujmowana była rzeczywistość koncentracyjna.

Obóz to nie tylko fakt, o którym się zaświadcza, ale też temat – już od samych początków literatury lagrowej. Można przywołać tu opowiadania: *Apel* Jerzego Andrzejewskiego oraz *Kantatę* Wojciecha Żukrowskiego. Tym, co łączy wymienione teksty, jest niemal pretekstowe potraktowanie rzeczywistości lagru. Jest on u obu autorów w zasadzie tylko scenerią do rozegrania odwiecznych konfliktów etycznych. Opowiadania te zaliczać możemy do kręgu dyskursu humanistycznego i określać mianem narracji zbawczych, usiłujących „uspójnić wydarzenia Zagłady, ułożyć je w takie sekwencje, by wyprowadzić z nich konkluzję ocalającą sens dziejów i uniwersalną moralność ludzką”³². Za przykłady takich narracji w kulturze współczesnej, odbiegając nieco od zasadniczych rozważań nad literaturą, uznać możemy chociażby filmy *Życie jest piękne* (reż. Roberto Benini, Włochy 1997) czy adaptację powieści Johna Boyne’a *Chłopiec w pasiastej piżamie* (reż. Mark Herman, USA 2008). Przestrzeń obozu ukazana zostaje w sposób umowny, traktowana jest w zasadzie instrumentalnie, zaś proponowana widzowi historia staje się czymś na kształt przypowieści, mimo osadzenia w konkretnych realiach historycznych – alegorycznej narracji o treści moralnej, ocalającej czy raczej wywyższającej (w końcu obie historie nie mają *happy endu*, co zresztą wzmacnia ich ładunek emocjonalny) wartości takie jak miłość i przyjaźń „pomimo wszystko”.

Obóz koncentracyjny bywa postrzegany jako model świata, stąd często staje się metaforą służącą do opisu współczesnej rzeczywistości, różnych jej aspektów. Dla pokolenia, które nie doświadczyło wojny, dla którego jest ona rzeczywistością zapośredniczoną, obóz jest dyskursem, tekstem, wytworem narracji, w których dominują na ogół konwencje, stereotypowe schematy³³. Powracający w literaturze (i szerzej – w kulturze) lager staje się toposem.

Bibliografia

- Bolecki W., *Zamiast wstępu (doświadczenie i modernizm)*, [w:] *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007.
- Borowski T., *Proza*, oprac. S. Buryła, t. 1, Kraków 2004.
- Domańska E., *Muzułman: świadectwo i figura*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, red. E. Domańska, P. Czaplinski, Poznań 2009.
- Drewnowski T., *Ucieczka z kamiennego świata. O Tadeuszu Borowskim*, Warszawa 1992.
- Gawalewicz A., *Refleksje z poczekalni do gazu. Ze wspomnień muzulmana*, Kraków 1968.

³¹ Tamże.

³² M. Janion, *Porzucić etyczną arogancję*, [w:] *Porzucić etyczną arogancję...*, dz. cyt., s. 20.

³³ Zob. szerzej A. Morawiec, dz. cyt., s. 293–311. Morawiec wprowadza tu pojęcie toposu „lagerland”.

Grzesiuk S., *Pięć lat kacetu*, Warszawa 1989.

Janion M., *Porzucić etyczną arogancję*, [w:] *Porzucić etyczną arogancję. Ku reinterpretacji podstawowych pojęć humanistyki w świetle wydarzenia Szosa*, red. B. A. Polak, T. Polak, Poznań 2011.

Kielar W., *Anus Mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1976.

Kossak-Szczucka Z., *Z otchłani. Wspomnienia z lagru*, Częstochowa 1947.

Krupa B., *Wspomnienia obozowe jako specyficzna odmiana pisarstwa historycznego*, Kraków 2006.

Latawiec K., *Zasada estetycznego dystansu w prozie senioralnej Mariana Pankowskiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2005, nr 26(5).

Morawiec A., *Literatura w lagrze, lager w literaturze. Fakt – temat – metafora*, Łódź 2009.

Orzeł-Wargskog O., *Granice godności. Granice literatury*, [w:] *Porzucić etyczną arogancję. Ku reinterpretacji podstawowych pojęć humanistyki w świetle wydarzenia Szosa*, red. B. A. Polak, T. Polak, Poznań 2011.

Pankowski M., *Z Auszwicu do Belsen. Przygody*, Warszawa 2000.

Piotrowski P., *Artysta w Auschwitz. O (nie)banalności sztuki*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, red. E. Domańska, P. Czaplinski, Poznań 2009.

Słownik literatury polskiej XX wieku, red. A. Brodzka, Wrocław 1992, hasło: *obozowa literatura*.

Szmaglewska S., *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1994.

Tomasik W., *Ikona nowoczesności. Kolej w literaturze polskiej*, Wrocław 2007.

Werner A., *Wstęp*, [w:] T. Borowski, *Utworki wybrane*, oprac. A. Werner, Wrocław 1991.

Werner A., *Zwyczajna Apokalipsa. Tadeusz Borowski i jego wizja świata obozów*, Warszawa 1971.

Wyka K., *Pogranicze powieści. Proza polska w latach 1945-1948*, Kraków 2003.

Żywulska K., *Przeżyłam Oświęcim*, Warszawa 1960.

Two types of discourse in Polish “gulag literature”

Abstract

The purpose of this article is to show the differences in presenting the reality of concentration camps in Polish postwar prose. I am presenting two discourses in gulag literature: humanistic and anti-humanistic. I find differences mainly in presenting the reality of concentration camp and I consider them with regard to concentration reality through the prism of stable humanistic values or internal perspective. I concentrate on showing the condition of human being in gulag reality and the perception of human dignity, the basic experiences in labor camp conditions such as people behavior and attitude, omnipresent death, and relations between people. In the summary I try to bring awareness to the process of language conventionalization and perpetuation of symbols in description of concentration camps.

Słowa kluczowe: proza powojenna, obozy koncentracyjne, dyskurs

Key words: postwar prose, concentration camps, discourse